

Joseph Ratzinger, *Des neue Volk Gottes. Entwürfe zur Ekklesiologie*, Düsseldorf 1970, Patmos — Verlag, s. 424.

Nie jest bez wymowy fakt, że pomimo prawdziwego zalewu literatury eklezjologicznej w ostatnich czasach książka J. Ratzingera ukazała się po raz drugi w odstępie zaledwie jednego roku. Należy przypuszczać, iż o popularności tego dzieła i o wielkim nań popycie zadecydowało nie tylko nazwisko autora, lecz również wybór problematyki oraz sposób jej opracowania.

J. Ratzinger należy do czołowych współczesnych eklezjologów. Pozycję tę zdobył sobie z jednej strony poprzez solidne studium i nieprzerwaną wprost pracę dydaktyczno-badawczą, z drugiej przez swe bezkompromisowe zaangażowanie w najważniejsze sprawy Kościoła. Od 1957 r., tzn. od czasu swej habilitacji, wykładał dogmatykę i teologię fundamentalną w Freising, w latach 1959—1963 teologię fundamentalną w Bonn, w 1963—1966 dogmatykę i historię dogmatów w Münster, wreszcie od 1966 r. jest profesorem tychże przedmiotów w Tübingen. Nadto brał udział w charakterze doradcy kardynała Fringsa w pracach Soboru Watykańskiego II. Owocem tych długoletnich wysiłków twórczych jest wiele dzieł z zakresu historii dogmatów i współczesnej teologii, tłumaczonych na różne języki, w tym również na język polski (*Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1970).

Jakkolwiek prezentowana tu książka jest zbiorem jego artykułów publikowanych przedtem w różnego rodzaju czasopismach i dziełach zbiorowych, to jednak przez to nie traci wewnętrznej spójności i nieodzownej jedności, właściwej pracom monograficznym. Rezultat ten udało się autorowi osiągnąć dzięki odpowiedniemu doborowi tematów i metodycznemu układowi materiału. Stąd też, mimo iż autor zastrzega się w podtytule, że chodzi jedynie o szkice z eklezjologii, to w rzeczywistości otrzymuje się zwarty wykład nauki o Kościele, wprawdzie nie kompletnej, ale na pewno wnoszącej i twórczej. I tak rozdział I (*Aus der Geschichte der Ekklesiologie*), zawierający rys hi-

storyczny eklezjologii ze zwróceniem szczególnej uwagi na doktrynę Tykoniusza i św. Augustyna oraz wpływ zakonów żebraczych na naukę o prymacie papieskim, spełnia rolę swoistego wprowadzenia-wstępu, które orientuje czytelnika w najważniejszych punktach zapalnych nauki o Kościele w jej dziejowym rozwoju. Rozdział II nosi wprawdzie tytuł „Kościół i jego urzędy” (*Kirche und ihre Amter*), ale bynajmniej nie ogranicza się do suchego jedynie wykładu o stronie instytucjonalnej tej bosko-ludzkiej wspólnoty. Znaleźć przecież w nim można, poza omówieniem problematyki prymatu, soboru i kolegialności biskupów, ujęcie w nowym świetle istoty Kościoła, sposobu jego istnienia w świecie oraz kwestii przynależności i związanej z tym problematyki zbawienia. Rozdział III został zatytułowany „Kościół i reforma Kościoła” (*Kirche und Kirchenreform*) i jakkolwiek zawiera rzeczywiście wiele cennych myśli na temat możliwości, szans i perspektyw odnowy Kościoła w świetle postanowień Vaticanum II, to jednak nie poprzestaje tylko na tym. Jest w nim również mowa o świętości Kościoła i o roli, jaką odgrywa w tym względzie życie prawdziwie chrześcijańskie oraz o stosunku Kościoła do świata i wypływających z tego konsekwencjach. Rozdział IV pełni funkcję swoistego zakończenia. Ratzinger jeszcze raz wrócił w nim do problematyki zbawienia w Kościele i przez Kościół, a następnie przeszedł do szczegółowych wniosków płynących z tak przyjętej tezy. Konieczność Kościoła do zbawienia — to przede wszystkim postulat właściwego rozumienia posłannictwa misyjnego Kościoła, jego stosunku do innych wyznań, religii niechrześcijańskich i całego w ogóle świata. W ten sposób rozdział IV stał się rzeczywiście zwornikiem łączącym w jedną całość poszczególne linie wykładu. Na końcu znajduje się skorowidz osobowy, rzeczowy i tekstów biblijnych.

Pomysł wydawania w jednym tomie związanych ze sobą tematycznie artykułów posiada obok niewątpliwych zalet pewne mankamenty. Jest ich w zasadzie niewiele. Bądź co bądź w tym wypadku wszystkie artykuły pisał autor niezwykle utalentowany. Zauważyć można pewną nierówność w opracowywaniu problemów: jedne potraktowano w sposób zbyt szkolny, inne znowu zbyt swobodnie, z rozmachem zaczepiającym o wizjonerstwo. Niektóre artykuły zostały napisane przed Vaticanum II, stąd ze zrozumiałych względów domagają się uzupełnienia o postanowienia tegoż Soboru, chociaż w większości — trzeba przyznać — zawierają naukę ciągłą aktualną, ujętą oryginalnie i przedstawioną niekiedy niemal po mistrzowsku. Także strona formalna książki domaga się pewnych poprawek. Autor np. korzysta obficie ze skrótów, a nie podaje ich wyjaśnienia. Natomiast na końcu zamieścił aż dwa indeksy osobowe, w których niepotrzebnie powtarza nazwiska tych samych autorów.

Zauważone usterki nie przekreślają wszakże wartości dzieła. Jest ono na pewno pozycją cenną, godną uwagi i posiadającą trwałe miejsce w literaturze eklezjologicznej. Szkoda tylko, że bariera językowa,

jaka jest dla Polaków język niemiecki, nie pozwala na jego rozpowszechnienie w naszym kraju.

*Edward Ozorowski*